Post Scriptum

O.S.T.R.

Czy będziesz dalej ze mną żyć, gdyby mnie zawinęły psy?
Bez powodu, z pomówienia, tak dla tępych statystyk
To nie amerykański klip, złote łańcuchy lepki splif
Nie wiem jak Ty, ja bym ich skroił tak po polsku
#miejski sznyt
Czy stała byś za mną do końca?
Żebym chociaż mógł czuć twoją obecność przy obrońcach?
Krzyki na sali rozpraw jakby szukali tu podstaw
Nie ma poszlak, zero świadków, komu wydali ten rozkaz? prawo mo
c ma
Czy wzięła byś dzieci do ojca mimo wstydu?
Czy kochała byś mnie dalej w świetle zarzucanych czynów?
Wyobrażasz sobie nas bez kilku minut?
Czy pisała byś codziennie listy, abym czuł że jestem w twoim ży
ciu?
Ile wytrzymasz czasu? – Jaki masz jego zasób?
Jak możesz, to się powstrzymaj od płaczu
Konsekwentnie idź na przód, tylko daj mi uwierzyć
Że dotrzymasz obietnic i terminu odwiedzin

Czy będziesz kochać mnie, gdy stracę pamięć?
Zaprowadzisz do celu, kiedy wzrok mnie okłamie?
Razem ku niebu, wyżej niż morskie fale
Czy damy radę rozwiązać tu każdy problem razem?
Czy jesteś wstanie we mnie nie zwątpić?
Nawet gdy będę w śpiączce wegetować wśród roślin?
Czy nie zostawisz mnie na pastwę losu, jak sądzisz?
Nawet gdybym miał nie odzyskać już przytomności?
Czy dopilnujesz spraw jak mnie wezmą?
Czy dzieciom wytłumaczysz fakt, że to tylko przeszłość?
Czy opanujesz tętno w naszej podróży pod Etną?
Wybacz mi jak upadnę, od lat nas gubi prędkość
Czy będziesz czekać w domu z dziećmi?
Czy zawsze będziesz ze mną, nawet na łożu śmierci?
Czy wsiądziesz do karetki, nie puścisz mojej ręki?
Proszę, jeśli mnie kochasz, to razem przez to przejdźmy

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!